

100 LAT ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. ŚLĄSKIE ŻYCIORYSY – DR JÓZEF WILCZEK

WSTĘP

Górny Śląsk kojarzy się głównie z kopalniami, hutami i przemysłem ciężkim. Jednak jego potencjał gospodarczy nie jest jedyną cechą wyróżniająca ten region. Śląsk był i jest również potężną bazą intelektualną. Rozwój przemysłowy tego regionu możliwy był dzięki ludziom nieprzeciętnym, przybyłym na Śląsk ale też niejednokrotnie tu urodzonym. To oni byli solą tej ziemi i ich pragmatyczne działania przekształcały śląską ziemię w region o największym nasyceniu przemysłu ciężkiego, ze szczególną rolą przemysłu wydobywczego. Większości mieszkańców Śląska znane są nazwiska osób i rodów, takich jak: Godula, Balidon, Donnersmarckowie, Tiele-Wincklerowie, Renardowie czy też Ballstremowie, którzy wnieśli największy wkład w industrializację. Wymienieni właściciele kopalń, hut i innych podmiotów gospodarczych tworzyli nową rzeczywistość. Swoim pracowników i ich rodzinom organizowali całe życie inwestując w budowę mieszkań, szkół i kościołów. Materialne świadectwa ich działalności do dzisiaj tworzą krajobraz Śląska. Mniej znana jest natomiast historia postaci tworzących potencjał intelektualny tego regionu. W niniejszym opracowaniu zostaną nakreślone sylwetki śląskich Noblistów oraz przedstawiony jeden z wielu wybitnych Ślązaków, który nie egzystuje w społecznej świadomości, a całe swoje życie poświęcił rodzinnej ziemi śląskiej.

ŚLĄSCY NOBLIŚCI

Na przestrzeni wieków Śląsk dał światu 4 Noblistów [2]. Pierwszym Górnoślązakiem, który otrzymał Nagrodę Nobla, był **Otto Stern**. Urodził się w 1888 roku w Żorach w rodzinie żydowskiego kupca Oskara Sterna. Po obronie pracy magisterskiej na Uniwersytecie Wrocławskim został asystentem Alberta Einsteina na Uniwersytecie w Pradze i na Politechnice w Zurychu. Następnie pracował naukowo na Uniwersytecie w Hamburgu. Jego odkrycia stworzyły fundamenty współczesnej fizyki. Max Born nazwał go "największym fizykiem-eksperymentatorem naszych czasów". Jego

karierę wybitnego uczonego przerwało dojście w Niemczech Hitlera do władzy. Stern zmuszony został do rezygnacji z pracy naukowej. W 1933 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Tam prowadził badania nad bronią nuklearną, chociaż obawiał się jej skutków. Po ataku na Hiroszimę przeżył ciężką depresję. W 1944 roku Otto Stern otrzymał Nagrodę Nobla "za wkład w rozwój metod badań nad promieniowaniem molekularnym oraz za odkrycie momentu magnetycznego protonu". Nauka była jedyną miłością jego życia, natomiast pasją kinematografia. Nigdy nie założył rodziny. Zmarł w 1969 roku podczas seansu filmowego w swoim ulubionym kinie.

Drugim noblistą ze Śląska był **Kurt Alder**. Urodził się w 1902 roku w Chorzowie (wtedy Królewskiej Hucie). Swoją śląską tożsamość starał się eksponować na każdym kroku. Na stronie tytułowej pracy doktorskiej dopisał przy nazwisku „z Królewskiej Huty”. Był synem Marii i Józefa Alderów, wywodzących się ze śląskich, wiejskich rodzin. Jego praca naukowa na Uniwersytecie w Kilonii prowadzona wspólnie z dyrektorem Instytutu Chemii Otto Paulem Dielsem, zaowocowała otrzymaniem przez nich Nagrody Nobla w 1950 roku. Alder stał się odkrywcą tzw. syntezy dienowej, dzięki której można otrzymać wiele związków organicznych, trudnych lub niemożliwych do uzyskania w inny sposób. Należy również wspomnieć o jego pracy w latach 1936-1940 w IG Farben-Industrie, gdzie piastował stanowisko dyrektora naukowego. Koncern wykorzystywał w czasie wojny w swoich zakładach pracę robotników przymusowych. Alder jako jedyny z górnośląskich noblistów żył w hitlerowskich Niemczech. Nigdy jednak nie wstąpił do hitlerowskiej NSDAP. Jego postawa moralna w tym okresie była bez zarzutu, o czym świadczy ponowne objęcie przez niego wszystkich stanowisk uniwersyteckich po zakończeniu wojny, jeszcze podczas władzy administracyjnej aliantów. Zmarł w 1958 roku.

Jedyną kobietą wśród laureatów Nagrody Nobla urodzonych na Śląsku jest **Maria Göppert-Mayer** urodzona w 1906 roku w Katowicach. Jest pierwszą kobietą, która otrzymała Nobla z fizyki teoretycznej. Jej ojcem był lekarz Fryderyk Göppert, a matką Katarzyna z domu Wolf, córka profesora gimnazjalnego. Maria studiowała na Uniwersytecie w Getyndze, gdzie uczestniczyła w słynnych seminariach z mechaniki kwantowej u Maxa Borna. Tutaj spotkała swojego przyszłego męża Josepha Mayera, amerykańskiego fizyka. Po ślubie i obronie pracy doktorskiej, Maria wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie nawiązała współpracę z Karlem Herzfeldem na Uniwersytecie w Baltimore. W 1942 roku Marii zaproponowano pracę przy programie atomowym. Założyła stowarzyszenie opowiadające się wyłącznie za pokojowym wykorzystaniem energii jądrowej. Maria Göppert-Mayer otrzymała Nagrodę Nobla w 1963 roku, za "odkrycie struktury powłokowej atomu". W 1967 roku przyjechała do Polski na obchody setnej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie.

Czwartym ze śląskich noblistów był **Konrad Bloch**. Urodził się w 1912 roku w Nysie, w zamożnej rodzinie żydowskiej. Jego ojciec Friedrich był prawnikiem, właścicielem fabryki, a matką Jadwiga z domu Striemer. Konrad miasto swojego dzieciństwa Nysę zawsze wspominał z nostalgią, podkreślając niezwykłą urodę tego miasta. Studiował na Politechnice w Monachium, gdzie zainteresował się chemią organiczną. Złożone podanie o przyjęcie na studia doktoranckie zostało przez władze nazistowskie odrzucone ze względu na jego pochodzenie żydowskie. W 1933 roku Bloch otrzymał możliwość pracy w instytucie badawczym w szwajcarskim Davos. Stamtąd wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Pracował w Instytucie Chemii na Uniwersytecie Columbia w Nowego Jorku, gdzie brał udział w badaniach nad syntezą cholesterolu. Ożenił się z Lore Teutsch, która również uciekła z nazistowskich Niemiec. W 1954 roku przeniósł się na Uniwersytet Harvard, a w dziesięć lat później otrzymał Nagrodę Nobla za "odkrycia wyjaśniające powstawanie cholesterolu w organizmie oraz rolę enzymów w procesie przemiany tłuszczów". Konrad Bloch przeszedł w 1982 roku na emeryturę i zamieszkał w Lexington w Massachusetts.

JÓZEF WILCZEK

Można jeszcze wymieniać mnóstwo postaci pochodzących ze Śląska, które w znaczący sposób dały świadectwo specyfiki tego najbardziej uprzemysłowionego regionu Polski. Warto jednak skupić się na osobowościach mniej znanych, a wielce zasłużonych dla tej ziemi. Do nich należy niewątpliwie doktor **Józef Wilczek** (rys. 1). Życiorys tego człowieka może posłużyć za kanwę interesującego filmu. Obszarem jego zawodowych zainteresowań było leczenie psychiatryczne, a terenem działania Śląsk. Zdrowie psychiczne w zurbanizowanym i wysoce uprzemysłowionym regionie było marginalizowane i nie eksponowane na szerszym forum. XIX i XX wiek przekształcił Śląsk w przemysłową potęgę na tle pozostałych rolniczych regionów Niemiec i Polski. Migracja ludności wiejskiej do miast w poszukiwaniu pracy w kopalniach, hutach i przemyśle ciężkim wiązała się ze zmianą mentalności i przyjęciem innych niż dotychczas norm życia [3]. Wiązało to się często z frustracją i innymi dysfunkcjami psychicznymi. Ciężka praca, zmienna koniunktura gospodarcza, zmiana obyczajowości to częste przyczyny chorób na tle psychicznym wśród mieszkańców Śląska. Należy tu również wspomnieć o problemie alkoholowym występującym na terenach osiedli robotniczych tworzonych wokół kopalń i hut. Nie dziwi więc fakt powstawania na terenie Śląska dużych kompleksów leczenia psychiatrycznego takich jak choćby w Rybniku, Toszku czy też Branicach.

Doktor Józef Wilczek całe swoje życie poświęcił Ślązakom – ludziom ciężkiej pracy oraz ich rodzinom, których dotknęły przypadłości natury psychicznej. Jak nikt inny znał specyfikę regionu. Rybnik był mu szczególnie bliski ze względu na miejsce

urodzenia oraz swoją pracę. Utożsamiał w swojej osobie powikłane losy synów śląskiej ziemi.



Rys. 1 Fotografia J. Wilczka z okresu międzywojennego

Józef Wilczek urodził się 18 stycznia 1885 r. w miejscowości Dzieńmorowice, należącej do Frysztatu na Śląsku Cieszyńskim [8]. Obecnie jest to miejscowość leżąca po czeskiej stronie granicy polsko czeskiej, w linii prostej w odległości 12 km od Wodzisławia i 25 km od Rybnika. Szkołę powszechną ukończył w swojej rodzinnej miejscowości, następnie rozpoczął naukę w gimnazjum polskim w Cieszynie. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1906 roku podjął naukę na wydziale lekarskim w Krakowie. Studia lekarskie kończy po 8 latach nauki w 27.03.1914 r. z tytułem doktora medycyny [9]. Na rysunku 2 przedstawiono pierwszą stronę indeksu studenta J. Wilczka z Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Rys. 2 Indeks studenta J. Wilczka

Niedługo potem, po rozpoczęciu I wojny światowej zostaje w dniu 1 sierpnia 1914 roku wcielony do armii austriackiej. Pełni w niej obowiązki lekarza wojskowego. Przydzielono go do jednostek frontowych. Na frontach I wojny światowej zdoby-

wa wszechstronne doświadczenie lekarskie, które przez całe jego życie zawodowe będzie procentować kompetencją i holistycznym podejściem do chorego. Zostaje zdemobilizowany 1 listopada 1918 r. w randze porucznika armii austriackiej. Jak wielu innych polskich oficerów służących w armiach Rosji, Niemiec i Austrii niezwłocznie wstępuje w szeregi odrodzonego wojska polskiego. Tworzą oni kadre wojskową odrodzonej po wielu latach niepodległej Polski. Bierze udział w walkach o Śląsk Cieszyński i Zaolzie. Jego zaangażowanie w scaleniu tych ziem z odradzającą się Polską miało w dużym wymiarze podłoże sentymentalne. Chciał, aby jego rodacy zamieszkał w granicach nowej, niepodległej Polski. Po zakończeniu działań zbrojnych związanych z odzyskaniem i utwaleniem państwowości polskiej na Śląsku Cieszyńskim, przez 3 lata pozostaje w czynnej służbie wojskowej w odrodzonym Wojsku Polskim. Służy w szpitalu wojskowym w Cieszynie. W tym okresie aktywnie włącza się w tworzenie polskich organizacji w Cieszynie. Jest jednym z członków założycieli Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego [10]. Służbę wojskową kończy z dniem 30 września 1921 roku w randze kapitana. Po 8 latach służby wojskowej Józef Wilczek rozpoczyna cywilny okres swojego życia. Lekarz wojskowy z olbrzymią praktyką podejmuje pracę w publicznym lecznictwie. Pracuje od 1 października 1921 r. do 30 czerwca 1922 r. jako lekarz szkolny w Cieszynie i jako wolontariusz w szpitalu miejskim.

Z dniem 1 lipca 1922 r. mianowano go lekarzem powiatowym w Rudzie Śląskiej. Po 5 miesiącach zostaje przeniesiony do Rybnika. Podejmuje pracę w Szpitalu Psychiatrycznym w Rybniku. Pracę w tym szpitalu dr Wilczek rozpoczął w dniu 1 stycznia 1923 r. Z krótkimi przerwami przeznaczonymi na zdobywanie specjalizacji z neurologii, pracuje tam do roku 1939. Praca z psychicznie chorymi obliguje go do podnoszenia swojej wiedzy na specjalistycznych kursach. W 1922 roku przez 3 miesiące pracuje na oddziale neurologicznym szpitala św. Łazarza. W latach 1925-1930 podnosi swoje kwalifikacje w klinice neurologicznej w Warszawie pod kierunkiem prof. Orzechowskiego [1]. W szpitalu w Rybniku pełni funkcje zastępcy dyrektora. Jednocześnie cały czas praktykuje jako czynny lekarz specjalista. W 1939 roku w sierpniu wobec groźby agresji Niemiec na Polskę podjęto w kraju szeroko zakrojoną mobilizację. W pierwszym kolejności powołano do swoich jednostek przydziału kadre oficerską. 31 sierpnia 1939 r. dr Wilczek zostaje zmobilizowany i przydzielony do szpitala wojskowego nr 5 w Krakowie. Udział dr Wilczka w kampanii wrześniowej trwał 2 tygodnie. W tym czasie razem ze swoim szpitalem wojskowym brał udział w walkach z Niemcami na terenie Małopolski. Zgodnie z rozkazami naczelnego dowództwa, razem ze szpitalem, 17 września przekroczył granicę rumuńską. Został internowany jako oficer polskiego wojska w obozie zamkniętym w miejscowości Targoviste [1]. Polscy żołnierze przebywali w ok. 20 takich obozach, m.in. w Târgoviște, Caracal, Slatina, Turnu, Severin, Călimănești, Constanța, Dragașani, Târgu-Jiu. Ludność cywilna, która ewakuowała się z Polski mieszkała w miastach i miastecz-

kach – Craiova, Caracal, Slatina, Târgu-Jiu, Ploești, Pitești, Turnu-Severin, głównie jednak w Bukareszcie, gdzie działała Ambasada RP. Oblicza się, że przez Rumunię w latach 1939-1940 r. przewinęło się około 60-100 tys. polskich uciekinierów, w tym około 30 tys. żołnierzy [6]. W 1940 roku do Francji przedostało się około 22 tysięcy żołnierzy. W 1941 roku Rumuni wydali Niemcom 900 polskich oficerów. Do końca wojny pozostało w Rumunii około 4000 internowanych Polaków [6]. Po kilku miesiącach internowania kapitan dr Józef Wilczek zostaje zwolniony z obozu. Od władz rumuńskich otrzymuje dowód tożsamości umożliwiający mu swobodne poruszanie się po terytorium Rumuni [11]. Będąc człowiekiem czynu oraz oficerem Wojska Polskiego, dla którego honor i poczucie odpowiedzialności wobec ojczyzny i Polaków były celem nadrzędnym, niezwłocznie włącza się w działalność pomocową dla wielotysięcznej rzeszy uchodźców z Polski. Od maja 1940 r. opiekuje się z ramienia Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w Rumunii polskimi uchodźcami, w tym szczególnie nerwowo i psychicznie chorymi na terenie Rumunii, a zwłaszcza w Bukareszcie. Otrzymuje legitymację nr 23, był więc jednym z pierwszych działaczy tej organizacji [12]. Jego zaangażowanie oraz fachowość znajduje uznanie wśród polskich uchodźców sfrustrowanych przeżytą klęską wrześniową. Rysunek 3 przedstawia legitymację Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w Rumunii.



Rys. 3 Legitymacja Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w Rumunii

Środowisko lekarskie Rumunii uznając kwalifikacje oraz fachowość dr Wilczka proponuje mu posadę w Klinice Neurologicznej w Bukareszcie. Pracuje tam przez 2 lata i cztery miesiące, od maja 1943 r. do października 1945 r. Swoją wiedzę i umiejętności pogłębia pracując pod kierunkiem znanego profesora Jonescu Sisesti [1]. Przez cały okres pobytu w Rumunii, po zwolnieniu z obozu w maju 1940 r. do chwili wjazdu do Polski, oprócz pracy w klinice opiekuje się jak już wspomniałem psychicznie i nerwowo chorymi uchodźcami polskimi na terenie Rumunii.

Podczas pobytu w Rumuni otrzymał za pośrednictwem Ambasady Szwajcarskiej w Bukareszcie paszport Rzeczypospolitej Polskiej, sygnowany pieczęciami Ambasady Szwajcarskiej, umożliwiający mu swobodne poruszanie się po Europie. Nie ma pewności, czy kiedykolwiek J. Wilczek z niego skorzystał. W posiadaniu autora

niniejszego opracowania jest wspomniany paszport, w którym brakuje stron przeznaczonych na wizy. Być może zostały one celowo usunięte przez J. Wilczka już w powojennej Polsce z obawy przed inwigilacją służb specjalnych władz komunistycznych [13].

1 października 1945 r., po 5 miesiącach od zakończeniu II wojny światowej dr J. Wilczek powraca do kraju. Zgłasza się do Szpitala w Rybniku, w którym pracował przed wojną. Decydem w tym czasie w sprawie zatrudniania kadry kierowniczej w usamodzielnionych jednostkach w województwie Śląsko-Dąbrowskim był Urząd Wojewódzki, który to 9 listopada 1945 roku kieruje J. Wilczka do pracy w Zakładzie dla Umysłowo Chorych w Branicach (60 km od Rybnika, przy granicy czechosłowackiej). Było to zatrudnienie czasowe, na okres 3 miesięcy do czasu powołania stałego dyrektora. Doktor J. Wilczek obejmuje funkcję naczelnego lekarza oraz Komisarza Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego, tym samym przyjął obowiązki dyrektora tamtejszego zakładu [14]. W piśmie Urzędu Wojewódzkiego skierowanym do Kuratorium Zakładu dla Umysłowo Chorych w Branicach użyto sformułowania, że deleguje się do pracy w tamtejszym zakładzie dr Józefa Wilczka, Dyrektora Śląskiego Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku. Pismo podpisał II Wicewojewoda Arka Bożek [14]. Niedługo po tym fakcie Wicewojewoda J. Ziętek pismem z dnia 15 grudnia przyjmuje J. Wilczka do pracy w Urzędzie Wojewódzkim Śląsko-Dąbrowskim, przydzielając go do Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku w charakterze Dyrektora na czas określony [15].

Rysunek 4 przedstawia oryginał powołania J. Wilczka na dyrektora Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku.



Rys. 4 Pismo powołujące dr Wilczka na stanowisko dyrektora Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku

Komunistyczne władze potrafiły zdyskredytować przedwojennego kapitana Wojska Polskiego. Doktorowi medycyny z wieloletnią praktyką w szpitalu psychiatrycznym w Rybniku i w klinice uniwersyteckiej w Bukareszcie, nakazano wstawić się w dniu 14.08.1946 roku przed Komisją Kwalifikacyjną Izby Lekarskiej Województwa Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach celem uzyskania prawa do używania tytułu specjalisty chorób nerwowych [16]. Kwalifikacje zawodowe predysponowały dr Józefa Wilczka do zajmowania ważnej funkcji w zakładzie psychiatrycznym w Rybniku i Branicach. Nie wiadomo czy tylko pod tym kątem rozpatrywano jego kandydaturę na dyrektora szpitala. Fakt urodzenia na Śląsku Cieszyńskim zmusił go do opanowania języka czeskiego. Przy znakomitej znajomości języka niemieckiego, był więc idealną osobą do prowadzenia szpitala branickiego z uwagi na osobę biskupa J.M. Nathana [4]. Komunikacja między nowo mianowanym dyrektorem a Przewodniczącym Fundacji, jakim był J.M. Nathan, nie nastęrczała żadnych trudności. Również część personelu szpitalnego, w tym siostry zakonne posługiwały się językiem niemieckim oraz czeskim. Kontakty służbowe z tą grupą nie stanowiły problemu dla nowego dyrektora komisarycznego. Nowa placówka szpital w Branicach, w której przyszło działać doktorowi Wilczkowi była dużym obiektem leczniczym przewidzianym na około 2000 chorych. Przybywali w nim chorzy z Dolnego i Górnego Śląska. W marcu 1945 roku do szpitala w Branicach przybyła 600 osobowa grupa psychicznie chorych z Rybnika [7]. Ewakuowano ich z Rybnika przed zbliżającym się frontem. Chorzy z Rybnika posługiwali się językiem polskim i dlatego pozostali w szpitalu do momentu wkroczenia do Branic w miesiącu maju Rosjan, natomiast bp Nathan z grupą 400 chorych psychicznie posługujących się językiem niemieckim ewakuował się w kwietniu 1945 roku w pobliże Sudety. Niewykluczonym jest, że J. Wilczek przybywając do Branic w październiku 1945 roku spotkał tutaj pacjentów z rybnickiego szpitala, których leczył przed wojną w Rybniku (chorzy psychicznie w tamtych czasach niejednokrotnie przebywali w szpitalach psychiatrycznych całe życie).

Praca w Branicach dla 60-letniego dr Wilczka była kolejnym wyzwaniem w swoim, jakże ciekawym życiu. Obejmując stanowisko dyrektora komisarycznego szpitala napotkał szereg trudności związanych z organizacją placówki szpitalnej w nowej powojennej rzeczywistości. Nieokreślony status prawny szpitala (istniejąca kościelna Fundacja NMP), zniszczenia wojenne, aprowizacja, sprawy obsady personalnej to problemy, z którymi musiał dać sobie radę nowy dyrektor. Nie można zapomnieć również faktu, że dr Wilczek będąc przedwojennym oficerem Wojska Polskiego nie mieścił się w ramach politycznej ideologicznej poprawności powojennej Polski. Jego charyzma i niewątpliwa fachowość, powiązana z wojskowym zmysłem organizacyjnym, być może była płaszczyzną niwelującą wątpliwości ideologiczne nowych władz, lub też wpływ miało bezpośrednio poręczenie wojewodów Zawadzkiego i Bożka. W okresie działalności dr Wilczka w Branicach nastąpiła odbudowa

zniszczonej substancji szpitala. Do końca 1946 r., jeszcze przy ewidentnej współpracy i nadzorze biskupa Nathana, rozpoczęto odbudowę mniej zniszczonych budynków szpitalnych takich jak: B, C, F i zabudowań oddziału w Dzbańcach, Prace remontowe trwały przez cały czas pobytu dr Wilczka w Branicach. Praktycznie skończyły się dopiero w latach sześćdziesiątych. Zachowała się korespondencja dyrektora z władzami, w której domagał się przydzielenia znacznych nakładów finansowych na odbudowę i renowację budynków szpitalnych. Ważnym problemem były sprawy personalne. Weryfikacja narodowościowa pozbawiła szpital wielu wykwalifikowanych osób zmuszonych wyjechać do Niemiec. Do tego problemu, wbrew obowiązującym dyrektywom Rządu, dr Wilczek zachował racjonalny stosunek. W posiadaniu autora znajduje się pismo, datowane na dzień 22 września 1947 r., w którym dr Wilczek zawiadamia pracownika szpitala ob. Guzy Pawła, że jeżeli w ciągu pół roku nie przyswoi sobie języka polskiego na tyle, by móc się porozumieć, będzie zmuszony go zwolnić ze służby. Było to półtora roku po oficjalnej weryfikacji narodowościowej przeprowadzonej w szpitalu branickim, w wyniku której wysiedlono 18 osób [4]. W okresie pracy w Branicach pacjentami dr Wilczka przeważnie były osoby pochodzące z rejonu Górnego Śląska, które używały języka niemieckiego, polskiego i gwary śląskiej. Kwestia porozumiewania się w obustronnych kontaktach interpersonalnych dr Wilczka z pacjentami była bezproblemowa.

Ciekawostką może być fakt postrzegania przez niego potrzeb społecznych. Na posiedzeniu Kuratorium Fundacji NMP w dniu 29.12.1948 r. zwrócił się z propozycją utworzenia ośrodka zdrowia. Propozycja została przyjęta przez Zarząd. Doktor Józef Wilczek na stanowisku dyrektora pracował do 31 marca 1952 r., kiedy to na skutek decyzji politycznych został z tego stanowiska odwołany (na jego miejsce powołano lek. med. Bogdana Orlickiego). Przez następne pół roku pracował jeszcze jako ordynator oddziału psychiatrycznego. Pracę w szpitalu zakończył w dniu 31 grudnia 1953 r. [1].

PODSUMOWANIE

W dziejach Śląska było dużo wybitnych osobowości. Są one znane ogółowi społeczeństwa. Jest jednak jeszcze wiele nieodkrytych kart historii, z których wyłaniają się postacie zasłużonych Ślązaków, o których publikatory milczą. Do takich postaci należy dr Józef Wilczek. Został on umieszczony w encyklopedycznym opracowaniu spisu lekarzy polskich autorstwa Krzysztofa Brożka. Jest jedynym z rybnickich i branickich psychiatrów wymienionych ze względu na wiedzę fachową i patriotyzm we wzmiankowanym dziele. Zajmuje poczesne miejsce wśród plejady polskich znakomości z dziedziny medycyny psychiatrycznej. Postać dr Józefa Wilczka oceniana z perspektywy czasu jawi się nam jako symbol powikłanych losów Polaków w XX wieku,

którzy różnymi drogami podążali do odrodzonej po długiej niewoli niepodległej Polski.

LITERATURA

1. Archiwum Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach, Akta osobowe Józefa Wilczka, Życiorys.
2. P. Greiner, Nobliści ze Śląska, 2005; S. Tyrs, J.I. Zaprucka, Gerhard Hauptmann i śląscy nobliści, 2013.
3. A.J. Lis, Rewolucja przemysłowa w Europie, na ziemiach polskich i Górnym Śląsku w: Systemy Wspomagania w Inżynierii Produkcji, zeszyt 1/13/2016, Gliwice-Rybnik 2016, s. 314-321.
4. B. Pospiszyl, Bp. Joseph Martin Nathan Fundacja NMP w Branicach w latach 1904-1949, s. 309-310
5. Szpital Psychiatryczny w Branicach został stworzony przez bp. J.M. Nathana. Funkcjonował jako Fundacja NMP. Przed II Wojną światową był w granicach państwa niemieckiego. Przyjmowano do niego pacjentów również z Górnego Śląska – z Bytomia, Gliwic i innych miejscowości należących do Niemiec.
6. M. Szukała, Polscy żołnierze września w Królestwie Rumunii, Dzieje.PL.
7. A. Urban, Józef Martin Nathan wielki działacz Śląska Opolskiego, maszynopis, Ząbkowice Śl. 1978, s. 101.
8. Zbiory własne autora, Świadectwo urodzenia i chrztu wydane przez Rzymsko Katolicki Urząd Parafialny w Dzieńmorowicach dnia 1 lipca 1939 roku.
9. Zbiory własne autora, Index Lectionum, Nr 6505. Indeks zawiera wpisy i zliczenia przedmiotów studenta Józefa Wilczka w poszczególnych semestrach w latach 1906-1914.
10. Zbiory własne autora, Pismo Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie (Dom Narodowy) do M.U. Dr. Józefa Wilczka z dnia 9 lipca 1920 roku, L. 1135.
11. Zbiory własne autora, Bilet de Identitate Nr 793.
12. Zbiory własne autora, Legitymacja nr 23 Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w Rumunii.
13. Zbiory własne autora, Paszport Rzeczypospolitej Polskiej wydany przez Ambasadę Szwajcarską w Bukareszcie, s. 9-32.
14. Zbiory własne autora. Pismo Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego Nr. Z. – 3e z dnia 8 listopada 1945 r., MO/U. Patrz też: B. Pospiszyl, Bp. Joseph Martin Nathan Fundacja NMP w Branicach w latach 1904-1949, s. 304.
15. Zbiory własne autora. Pismo Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego do dr Józefa Wilczka z dnia 15 grudnia 1945 r., L. dz. Pers. 39-Wi/43.
16. Zbiory własne autora. Zaświadczenie Izby Lekarskiej Województwa Śląsko-Dąbrowskiego z dnia 3 września 1946 r., /l.dz. 724/46-Sekr.kl.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 04.2018

Data akceptacji artykułu przez Redakcję: 04.2018

**100 LAT ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.
ŚLĄSKIE ŻYCIORYSY – DR JÓZEF WILCZEK**

Streszczenie: *Artykuł zawiera krótkie biografie 4 śląskich Noblistów oraz życiorys śląskiego lekarza psychiatry dr Józefa Wilczka. Nakreślona droga życia bohatera artykułu jest przykładem zawikłanych losów Ślązaków, ich przywiązanie do ziemi śląskiej oraz wytrwałości w podtrzymywaniu swojej tożsamości narodowej na tle przemian politycznych XX wieku.*

Słowa kluczowe: *odzyskanie niepodległości Polski, śląskie życiorysy, Józef Wilczek*

**100th ANNIVERSARY OF INDEPENDENCE OF POLAND.
SILESIA BIOGRAPHIES – DR JÓZEF WILCZEK**

Abstract: *The article reviews biographies of four Silesian Nobel Prize Winners and the biography of Silesian psychiatrist dr Józef Wilczek. The life of main character is a perfect example of how difficult, tragic and twisted Silesians' lives were. It also shows how those people were determined in keeping their tradition and national identity during the 20th century.*

Key words: *100th anniversary of independence of Poland, silesian biographies, Józef Wilczek*

dr Benedykt Pospiszyl

Zespół Szkół Medycznych w Branicach
ul. Szpitalna 18, 48-140 Branice, Polska
e-mail: studium@medyk-branice.pl